

DOBRA WIADOMOŚĆ: DO KOŃCA KADENCJI LECHA KACZYŃSKIEGO POZOSTAŁO TYLKO 327 DNI
ZŁA WIADOMOŚĆ: DO KOŃCA KADENCJI LECHA KACZYŃSKIEGO POZOSTAŁO JESZCZE 327 DNI



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

1/2010

36

piątek

29 stycznia 2010

2100 dni po wstąpieniu do UE

Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



MKWD NA ŻYWO!



ul. Smolna 9, www.dks.art.pl

PONIEDZIAŁEK, 22 LUTEGO

godz. 19.00



marek majewski
zaprasza

Z ostatniej chwili (28 stycznia)!

PREMIER DONALD TUSK OGŁOSIŁ SWOJĄ DECYZJĘ:
Nie będę kandydował w tegorocznych wyborach prezydenckich!

PASSA

nr 5 (494), 4 lutego 2010 roku

KTO JAK NIE TY?

parafraza tekstu piosenki *Nikt tylko ty* Mariana Hemara
(muzyka: Pat Johnston) z repertuaru Zofii Terne i Miry Zimińskiej

1.

Już nie mów nic,
To żaden pic i PR,
Zrobisz co chcesz,
Najlepiej sam wiesz.

Przebaczam ci!
Twój mi się śni wdzięk i czar,
Choć smutno mi też,
To wszystko rozumiem.

Refren:

Nikt, tylko Ty,
Nie może lepszym być premierem,
Musisz *Platformy* być liderem,
Nikt tylko Ty.

Lecz jak nie Ty,
To kto zostanie Prezydentem?
Kto ma sterować tym okrętem?
No, kto, jak nie Ty?

W *Platformie* polityków wielu,
Schetyna, Gowin, Nowak, Klich,
Lecz przyznam, drogi przyjacielu,
Następców twoich szukać w nich
Na próżno.

Nikt, tylko Ty,
Nikt nie da tyle nam dobrego,
Nikt nie powstrzyma Kaczyńskiego,
Jak Ty, tylko Ty.

2.

Będzie miał Lech
Rywali trzech, ale wie,
Że tylko *PiS*
Woła mu: *Bis! Bis!*

W górę się pnie,
Choćby we śnie, *SLD*,
A gdzie jest, ach, gdzie,
Kandydat *Platformy*?

Refren:

Kto jak nie Ty
Zostanie naszym Prezydentem?
Pokaże lico uśmiechnięte?
Kto, jak nie Ty?

Kto jak nie Ty?
Ty przecież jesteś taki boski!
Żaden **Sikorski, Komorowski**
To już, już nie Ty!

A gdy odbędą się wybory,
Opamiętania przyjdzie czas,
Może by warto do tej pory
Przemyśleć sprawę jeszcze raz,
Kochany.

Nikt tylko Ty,
Może to jeszcze raz rozważyć?
Jeszcze się wszystko może zdarzyć,
Bo kto, jak nie Ty?

PASSA
KABARET WÓJTKA DĄBROWSKIEGO

nr 4 (493), 28 stycznia 2010 roku

PRZECHWAŁKI

Chłopcy, jak chłopcy, lubią się przechwalać.
 – Mój tata, biznesmen – rzekł jeden – to szycha!
 A na to się drugi odzywa mądrala:
 – Mój znacznie jest lepszy: zna Mira i Rycha!

– Co z tego? – rzekł trzeci – zobaczcie, mój tata
 Jest z wicepremierem na tej fotografii
 I niezłe dorobił się na automatach,
 I wszystko co zechce, załatwić potrafi.



– Mój tata – rzekł czwarty – ma zalet bez liku!
 I tylu ma kumpli, że ich nie spamiętasz.
 – A mój ma spotkania w Pędzącym Króliku!
 – Mój za to nie boi się sam iść na cmentarz!

A zima, jak zima, więc dość jest powodów,
 By chłopców przechwałki nabrały rumieńców:
 – Mój tata od dawna ma forsy jak lodu,
 Ma wyciąg w Czorsztynie, a drugi w Zieleńcu!

Lecz wszystkich przebija najmłodszy z kolegów:
 – Mój tata, minister, z premierem jest na „ty”!
 I nikt nie potrafi ulepić ze śniegu
 Więszego bałwana od mojego taty!

PASSA
KABARET WÓJTKA DĄBROWSKIEGO

nr 2 (491), 14 stycznia 2010

TYTUŁOMANIA

Do wazeliny mamy słabość,
 Jak uczą dzieje, od zarania:
 - Panie baronie!
 - Panie hrabio!
 Powszechna trwa tytułomania.

Jest w demokracji jeszcze gorzej!
 Lubimy się podlizwać wzniośle:
 - Panie Magistrze!
 - Profesorze!
 - Panie Prezesie!
 - Panie Pośle!

Lista tytułów jest dość długa,
 Skromnością raczej nikt nie grzeszy,
 Więc byle kmiot ważniaka struga
 I chce brylować w świetle fleszy.

Każdy jest łasy na zaszczyty,
 Megalomanem jest z natury,
 A im jest bardziej nieobyty,
 Leczy kompleksy, patrząc z góry.

Nie wszystkim tytuł się należy,
 Przykłady mamy co kawałek:
 Wokoło sami są premierzy,
 Jak nie Minister to Marszałek.

Cóż, niejednego próżność łechce,
 Więc tak się dowartościowuje.
 Z tytułu zrezygnować nie chce
 I choć jest zwykłym... Nie prostuje.

Jest samozwańców spora grupa,
 Choćby prawniczka!
 Z jakiej racji?
 Skoro to jest zwyczajna...

**Dyplomowana Urzędniczka
 Państwowej Administracji.**



- *Miałem sen...* - Aleksander Kwaśniewski na konwencji **SLD** (19 grudnia 2009 roku),
 rekomendując kandydata w wyborach Prezydenckich **Jerzego Szmajdzińskiego**

NIE BUDŹCIE MNIE

PASSA
KABARET WÓJTKA DĄBROWSKIEGO

nr 1 (490), 7 stycznia 2010 roku

parafraza piosenki **Kabaretu Starszych Panów** z repertuaru **Kaliny Jędrusik**
 (tekst oryginalny: **Jeremi Przybora**, muzyka: **Jerzy Wasowski**)

Nie, nie, nie budźcie mnie,
 Śni mi się tak ciekawie.
 Piękniejsze **SLD**
 Jest we śnie, niż na jawie.

Bo tu, w tej konwencji snu
 Jawi się ten consensus,
 Co sprawia, że się znów
 Zbieramy tu bez sensu.
 Wygramy? Nie łudźcie się!
 Nie, nie, nie budźcie mnie!

Kandydat, głosi fama,
 Jest smukły jak **Obama**
 Słodki jak tutti frutti,
 Opanowany **Putin**,

Jak motyl fruujący,
Sarkozy czarujący,
 Stanowczy niczym **Merkel**...
 Postawcie więc butelkę!

Powróci już za chwilę,
 Syn marnotrawny **Miller**,
 I znów będzie w cenie
 Partyjne **Józiołenie**,

Zwycięstwo, jak nad Newą!
 I wszystko znów na lewo!
 Ach, jak przyjemnie skrycie
 Pomarzyć o korycie!

Nie, nie, nie budźcie mnie...

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)**

Warszawa, tel / fax (22) 641 64 40, 0-600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org